

**CENA PRENUMERATY:**

w Łodzi miesięcznie mk. 22,— kwartalnie mk. 66,—, dla robotników miesięcznie mk. 18,—  
 Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 3,—  
 Na prowincji miesięcznie mk. 25,—, kwartalnie mk. 75,—  
 Za granicą miesięcznie marek 45,—

**Numer pojedynczy: 1 markę 50 fen.**

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

# KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

**Numer pojedynczy 1 marka 50 fen.**

**CENY OGŁOSZEN:**

**Miejscowe.**

Zwyczajnej mk. 2.50 za wiersz petitowy jednołamowy (str. 7 lamów)  
**Drobnej: 40 fen.** za wyraz, najmniej mk. 4.— Dla poszukujących pracy 30 fen. za wyraz. **Nadane** przed tekstem mk. 7.— w tekście mk. 8.— po tekście mk. 4.— z 2 wiersz petitowy jednołamowy (str. 5 lamów.)  
**Nekrologi:** mk. 2.50 za wiersz petitowy (strona 5 lamów). **Komunikaty** mk. 3.50 za wiersz.

**Zamiejscowe.**

Zwyczajne mk. 3.—, drobne 55 fen. **nadesłane** przed tekstem mk. 8.— w tekście mk. 10.—, za tekstę **mk. 5.—**  
**nekrologi** mk. 4.—

**Zagraniczne.**

100% drożej od zamiejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

**Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229. Filja administracji Piotrkowska 123.**

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

**Teatr Polski**  
 Dzielna 18.

Pod dyrektora Fr. Rychtowskiego



Niedziela 25 VII. po poł. o g. 3 po cenach niż.

**„Kościuszko pod Racławicami”**

obraz histor. w 5 akt. W. L. Ruczyca.

Niedziela 25 VII. wieczorem o godz. 8-ej

**„Sybir”**

dramat w 4 aktach G. Zapolskiej.



## Niech żyje Armja Ochotnicza!

Dzisiaj Łódź obchodzi święto Armji Ochotniczej.

Przed oczami mieszkańców naszego miasta, a zapewne i okolic, przesuną się tysiące ochotników, którzy na zew Rady Obrony Państwa, na zew Naczelnego Wodza—stanęli do szeregów.

Pójdą po przez ulice z dumnie wzniesionymi głowami, z twarzami rozplamionymi, jak przystało na tych, co obowiązek swój spełnili, co na wołanie braci z frontu o pomoc—bez namysłów długich, bez ociągania się—po bohatersku i po polsku idą tam, gdzie ich ramienia i ich entuzjazmu potrzeba... Idą na front! Ojczyzna w potrzebie!

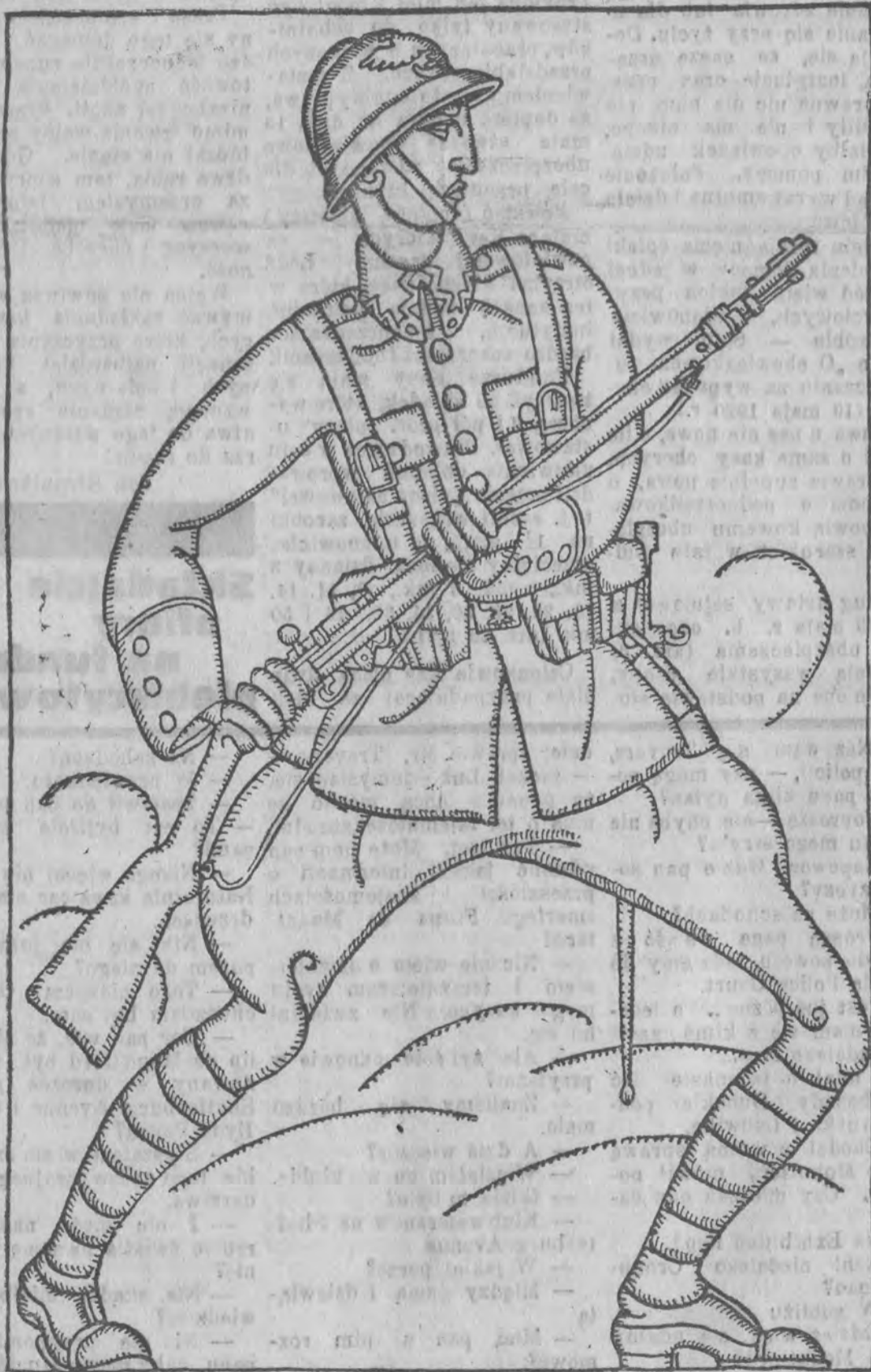
To hasło na skrzydłach sokolich przeleciało ziemię polską, jak długa i szeroka.

I wszędy powstały gromady, ruszyli się ludziska. Zabili serca goręcej, rozgorzały umysły.

I w krótkim czasie skupiły się pod sztandarami dziesiątki tysięcy, by uzupełnić luki tam, na rubieżach Rzeczypospolitej; by stanąć oko w oko z krwiożerczym najeźdźcą—zagrozić mu drogę do Polski.

Odeprzeć gwałt własną pierś, a ostrzem bagnatów i klingą szabli zapewnić Ojczyźnie zwycięstwo, ugruntować Jej wolność i Jej niepodległość!

Za przykładem Żótkiewskich, Chodkiewiczów i Czarnieckich pójdą przedstawiciele wszystkich stanów: inteligent obok robotnika i rzemieślnik obok chłopca polskiego: pójdą na dalekie pola Litwy, Polesia, Wołynia i Podola, by—ramię przy ramieniu stanawszy—mur stworzyć niezachwiany, od którego odbije się fala nowego barbarzyństwa wschodu i odpłynie z powrotem tam, skąd ku granicom Polski nadešla—na stepy i niwy Rosji przestronnej.



dodać im ducha; i zaniesć radosną nowinę, że oto zjednoczył się naród cały dla dzieła obrony Ojczyzny.

Cześć Wam szczęścia polskiego, przyszłości polskiej kowale!

Idźcie śmiało i bez obaw w bój ten krwawy, ale i ostatni.

Idźcie z zapalem!

A czyn Wasz ofiarny—Ojczyzna przez Was ukochana we wdzięcznej zachowa pamięci i złotemi w swych dziejach zapisze zgłoskami!

**Polska kokarda.**

**Na nutę: „Tysiąc walecznych”**

Polska kokardo! z bielą amaranciu! Meżny się polak tobą chlubi znów: Piersi żołnierskie! żywą twierdzą

A ty, kokardo, o zwycięstwie mów! Tyś to zdobyła tych, co w'krwawem polu Za wolność ludów biegli pod kul grad,—

Polska kokardo! swobody symbolu, Znow się przed tobą skłoni wolnych świat!

Amarantowa powstańcza kokardo, Od orderowych tyś dumniejsza wstęga; Polskie dziewice, obrzućcie pogardę, Tych, co nie godni waszych serc i rąk! Polska dziewczyno! twoje usta krasne Niechaj zakwitną płomienną krwią, Temu, co Polsce daje życie własne I kocha ciebie, ale bardziej—Ja!

Dajże mu rękę o dziewczynko miła, Dajże mu rękę i twe szczerze łzy, A jeśli w drodze trafi się mogiła, To go przytul! Ojczyzna, nie ty! Tyś mu do piersi kokardę przypięła, Hussarskie skrzydła na bitwy go rwał—

I pomnij dziewczę, Polska nie zginęła, Póki dziewice na bój chłopców szła!

Polska kokardo! czemuś podła trwoga, Czemuś śmierć w boju tym, co noszą cię?!

O, wymodlona przez dziecko u Boga, Znijdź, meżna śmierci, i błogosław mniel!

Polsko! dla Ciebie dołą życia twarzą Pójdziemy wszyscy na krew i na znoj,—

A ty nas prowadź, powstańcza kokardo, Na ten ostatni za Ojczyznę bój!

Or-Of.

Niejeden z nich, przelewając potoki krwi wraz, we własnej swojej krwi serdecznej się splawi; niejeden może nie wróci.

Ale z krwi tej drogiej i kochanej wyrośnie bujny kwiat szczęścia i potęgi Polski.

Dla Niej idą w bój. Jej przyszłość świetlana idą wykuwać.

Cześć Wam nowozaciężni bohaterowie, co braci swoich sławą już okrytych ale i trudem—możem wojennym znużonych nadeprzeć idziecie!

**Ogród**  
**Restauracja**  
**Kawiarnia**  
 przy hotelu MANTEUFLA

**Codziennie**  
**Koncerty**

pod dyrekcją  
**M. CHWATA**  
**Ł. Ork. Symfoniczna**  
 Początek o godz. 7-ej wieczorem.

**Państwowa Szkoła Włókiennicza**

w Łodzi Pańska nr 115.  
 z wydziałami: przedmiotowym, tkackim, farbiersko-wykończalniczym i mechanicznym.  
 Zapis kandydatów na kurs i świadectwami z ukończenia 4-eh klas szkoły średniej lub z ukończenia 7-ku oddziałów szkoły powszechnej przyjmują kancelarja Szkoły o godzinie, prócz niedziel i świąt, od godziny 10 rano do 12 w południe.  
 Rozemni sprawozdający z języka polskiego, historii Polski, algebry, geometrii i rysunków weinoręcznych odczytali się w końcu sierpnia r. b.

Dyrektor szkoły:  
**A. Trojanowski.**

**Reformy — na straży kadu**  
**wewnętrznego.**

Pozostawienie tysięcy, a może dziesiątków tysięcy ludzi bez pomocy i opieki w tym momencie życia, kiedy najbardziej pomocy i opieki potrzebują, kiedy znikną ratunku nie oczekują już, a kiedy we własnym poczuciu do pomocy i opieki mają przyrodzone prawo, osłabia drogą rozchodzących się fal protestu upośledzonych wewnętrzna spójność społeczeństwa oraz podkopuje zaufanie do rządu. Nie nie posuwa się tak o pieszałym krokiem naprzód, jak realizacja niezwykle pilnych reform robotniczych. Dzieje się to właśnie podczas owładnięcia sterem rządów i samorządów przez liderów stronnictw, mieniących się być robotniczymi. Wszyscy rzucają się w wir ogólnej polityki. Sprawy warstw, zawodów, gałęzi życia ekonomicznego są ignorowane, co najmniej odkiadane. Zapomina się, że jedynie przez uporządkowanie składowych części społeczności i państwowości — można wytworzyć zdolną do życia i rozwoju całość. Na Zachodzie istnieje organizm żywy: samorząd robotniczy. Obejmuje on: ubezpieczenia różnego rodzaju, związki zawodowe, spółdzielczość, wielopostaciową samopomoc, sądy polubowne, urzędy rozjemcze etc. W nim

się odlewają nowe spżżowe formy życia socjalnego, przezeń, nie zaś przez szarą większość, robotnik dochodzi do głosu w sprawach państwowych.

Samorządu robotniczego wypadnie nam nieraz jeszcze dotknąć, oświetlić go, a wciąż z myślą przywrócenia mu w naszym mieście należnego miejsca i znaczenia.

Codziennie pewna liczba stałych lub czasowych inwalidów, lub osób, występujących w ich imieniu, obchodzi kancelarje adwokackie i sądy, domagając się pomocy na poratowanie zdrowia lub dla utrzymania się przy życiu. Dowiadują się, że nasze urzędzenia, instytucje oraz przepisy prawne nic dla nich nie obmyśliły i nie ma nikogo, kto miałby obowiązek udzielenia im pomocy. Położenie jest nad wyraz smutne i działa rozkładowo.

W celu rozciągnięcia opieki i udzielenia pomocy w jednej z pośród wielu takich przygód życiowych, a mianowicie w chorobie — Sejm wydał ustawę „O obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby” (19 maja 1920 r.)

Sprawa u nas nie nowa, o ile chodzi o same kasy chorych, lecz prawie zupełnie nowa, o ile chodzi o podporządkowanie, obowiązkowemu ubezpieczeniu szerokich warstw ludności.

Podług ustawy sejmowej z dnia 19 maja r. b. obowiązkowi ubezpieczenia (art. 3) podlegają wszystkie osoby, zatrudnione na podstawie sto-

sunku roboczego lub służbowego. Więc też: robotnik, biuralista, dyrektor, (do sumy 80,000 mk. rocznie) pracownik widowisk publicznych i orkiestr, dziennikarz, kucharz i kelner, robotnik rolny i leśny, nauczyciel i wychowawca, urzędnik komunalny i państwowy, powołany nie przez nominację, lecz na podstawie umowy pracy, wreszcie służba domowa, wyrobnik i chałupnik etc. — wszyscy od dnia rozpoczęcia zatrudnienia stają się ubezpieczeni.

Pierwsza ustawa o Kasach chorych na terenie Kr. Polsk. pochodzi z roku 1900, lecz dotyczyła ona jedynie przedsiębiorstw górniczych. Przed 1912 rokiem przemysłowy okręg łódzki miał kasy chorych przy 110 fabrykach (37000 robotników) na ogólną ilość 900 fabryk (12600 osób) ale było to dobrowolne ubezpieczenie.

Ustawa z dnia 6 lipca 1912 wprowadzała przymus ubezpieczenia się od chorób w fabrycznych kasach chorych. Przymus ten miał i mógł być stosowany tylko do robotników, pracujących w większych przedsiębiorstwach. Z zestawieniem powyższego wytywa, że dopiero ustawa z dnia 19 maja stwarza obowiązkowe ubezpieczenie od chorób dla całej pracującej ludności.

Powstać (dopiero, niestety) mające kasy chorych — są powiatowemi kasami. Łódź otrzyma własną kasę, która w ten sposób będzie kolosalną instytucją, rozporządzającą bardzo znacznymi funduszami.

Fundusze Kasy mają się tworzyć ze składek, które wynoszą 6 i pół proc. płacy ustawowej. Pracodawca w celu ułatwienia obliczeń wprowadził pojęcie „płacy ustawowej”, t. j. rozbił wszystkie zarobki na 14 grup, a mianowicie: przeciętny zarobek dzienny 3 mk., 5 mk., 7 mk., 9, 11, 14, 18, 22, 26, 30, 34, 39, 46 i 50 mk. (art. 20 i 21.)

Członkowie Kas płacą dwie piąte przypadającej za nich

składki, a pracodawcy zaś trzy piąte (art. 47.)

Ubezpieczony otrzymuje od pierwszego dnia choroby pomoc lekarską i lekarstwa oraz od 3 dnia choroby zasiłek pieniężny, wynoszący 60 proc. tej ustawowej płacy, według której figuruje, jako członek w Kasie.

Powyższe świadczenia winny trwać 26 tygodni, mogą — o ile stan interesów Kasy pozwoli — trwać 39 tygodni, a nawet dłużej.

Prócz tego ustawa przewiduje świadczenia dla połoźnic (w zasadzie w ciągu 8 tygodni), zasiłki pogrzebowe w wysokości 3 tygodniowej płacy ustawowej i pomoc dla rodzin członków Kasy. Kasy chorych w okręgu łódzkim przed 1912 r. dawały zapomogi w ciągu 6 tygodni. Zapomogi wynosiły pół lub jedna trzecia zarobku. Dziś, po uchwaleniu ustawy przez Sejm, wszelka krytyka teźże ustawy nie na wiele się przyda, za to należy się domagać pośpieszenia wprowadzenia w życie Kas chorych.

Prasa i społeczeństwo winny się tego domagać, ofiarując jednocześnie zupełną gotowość współdziałania w tej niezbędnej akcji. Przecież pomimo trwania wojny przemysł łódzki nie stanie. Gdzie zaś drwa rąbia, tam wiory leżą: za przemysłem fabrycznym zawsze idzie nieodłączny towarzysz: choroba i inwalidność.

Wojna nie powinna wstrzymać zakładania kas chorych, które przyczynią się do sanacji najbardziej społecznych i boleśnych, a przeto wzmożą zaufanie społeczeństwa do jego własnych sił oraz do rządu.

Jan Stypułkowski.

**Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.**

— Na schodach?  
 — W przedpokoju.  
 — Zostawił go pan samego?  
 — To jest byliście panowie sami?  
 — Nikogo więcej nie było... Naturalnie szwajcar stał przy drzwiach.  
 — Nikt się nie przyłączył potem do niego?  
 — Tego nie wiem. Gdy odchodziłem był sam.  
 — Czy pan wie, że Mr. Filip de Mountford był zamordowany w doroczce między Shaftesburg Avenue i rogiem Hyde Parku?  
 — Słyszałem wiele szczegółów tego nadzwyczajnego morderstwa.  
 — I nie może nam pan rzucić światła na samą zbrodnię?  
 — Nie, skądże miałbym co wiedzieć?  
 — Nie nie przypomina się panu, co by mogło rzucić światło na mordercę?  
 — Nie.  
 Policjant zamilkł, namyślając się, czyby nie postawił jeszcze kilku pytań. Dotychczas krótkie zapytania były stawiane z szacunkiem przynależnym stanowisku, lecz teraz dźwięczał w nich pe-

**Baczność Górnoślązacy i Górnoślazaczki!**

Każdy Górnoślazak (Górnoślazaczka) niech natychmiast się zgłosi osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnoślaska z Rzeczpospolitą Polską w Warszawie ulica Krakowskie Przedmieście 60 oraz do miejscowego Komitetu plebiscytowego lub do miejscowego proboszcza. W zgłoszeniu należy odpowiedzieć na następujące zapytania:

Kwestjonariusz.

- Starostwo ...
- 1) Imię i nazwisko;
  - 2) Zawód;
  - 3) Gdzie pracuje;
  - 4) Zamieszkanie obecne, miejscowość i ulica;
  - 5) Miejscowość urodzenia (gmina i powiat), dnia — miesiąca — roku;
  - 6) Wzwanie;
  - 7) Data opuszczenia terenu plebiscytowego;
  - 8) Czy posiada metrykę?
  - 9) Czy posiada świadectwo ślubu? (tylko dla kobiet) miejscowość i data brania ślubu;
  - 10) Czy zapewnił sobie schronienie na czas plebiscytu?
  - 11) Czy posiada fotografię?
  - 12) Która jest stacja kolejowa: a) odjazd, b) przyjazd;
  - 13) Czy żonaty — zamężna?
  - 14) Gdzie zamierza umieścić dzieł podczas nieobecności;
  - 15) Imię nazwisko rodziców, ojciec, matka.

Uwaga. Zmianę adresu należy natychmiast donieść Komitetowi plebiscytowemu. Wszelkie wydatki na podróż zostaną zwrócone. W czasie nieobecności rodziców i starszych zaopiekuj się aż do ich powrotu po głosowaniu młodzieńcze! Komitet plebiscytowy.

Komitet Zjednoczenia Górnoślaska z Rzeczpospolitą Polską w Warszawie Krakowskie Przedmieście 60

**BARONOWA ORCZY.**

**Prawdziwa kobieta.**

(Przekład z angielskiego)  
 (Głag dalszy)

Przy wyjściu do hallu spotkali niedbale ubranego lokaja, idącego bozceremonialnie do biblioteki.  
 — Czy pan chce przyjąć Mr. de Mountford? pytał.  
 — Nie, dziś zapóźno. Po wiedz panu Lukowi, niech przyjdzie jutro rano, a ty z żoną możecie iść spać.

**ROZDZIAŁ XV.**

**Zapytywać trzeba będzie w...**

Luk, niedopuszczony do stryja, stał przez chwilę, namyślając się co zrobić, gdy spostrzegł dwóch policantów, wychodzących z biblioteki. Przechodząc koło niego skłonili się, a jeden z nich zapytał:  
 — Czy mam przyjemność z Mr. Lukiem de Mountford?  
 — Tak jest.

— Nazywam się Travers, oficer policji, — czy mogę postawić panu kilka pytań?  
 — Poproszę — ale chyba nie w domu mego stryja?  
 — Zapewne. Gdzie pan sobie życzy?  
 — Może na schodach?  
 — Proszę pana wsiąść z nami do powozu, jedziemy do Victoria Police Court.  
 — Jest już późno... o jedenastej mam się z kimś spotkać niedaleko stąd...  
 Luk miał o jedenastej iść do ambasady Duńskiej podpułkownika i Ludwika.  
 — Chodzi o ważną sprawę Mr. de Mountford mówił policjant. Czy mieszka pan daleko?  
 — Na Exhibition Road.  
 — Ach! niedaleko Crounwell Road?  
 — W pobliżu.  
 — Gdzież więc się udamy Mr. de Mountford?  
 — Możemy i w powozie się rozmówić.  
 — Proszę więc — odrzekł policjant, idąc w kierunku zamglonych światła auta, poczem wstąpił trzej mężczyźni, przykazując szoferowi nie ruszać aż do dania mu znaku.  
 — Bardzo niewiele wiem o

dalej sprawie Mr. Travers — zaczął Luk — domyślał się, że panowie chcą mówić ze mną o tej tajemniczej zbrodni.  
 — Tak jest. Może nam pan udzielić jakich informacji o przeszłości i znajomościach zmarłego Filipa de Mountforda?  
 — Nic nie wiem o dawniejszym i teraźniejszym życiu mego kuzyna. Nie zwierzał mi się.  
 — Ale żyliście panowie w przyjaźni?  
 — Zналиśmy się bardzo mało.  
 — A dziś wieczór?  
 — Widziałem go w klubie.  
 — Gdzie to było?  
 — Klub weteranów na Shaftesburg Avenue.  
 — W jakiej porze?  
 — Między ósmą i dziewiątą.  
 — Miał pan z nim rozmowę?  
 — Tak.  
 — W kwestji niemielej?  
 — W kwestji rodzinnej?  
 — A rozłączyliście się panowie?  
 — Koło dziewiątej.  
 — W klubie?  
 — Tak.

wien nakaz, pewien upór, który nie uszedł uwagi Luka. I w miarę, jak policjant stawał się agresywny, Luk zmieniał swe zachowanie, odpowiedzi tego początkowo krótkie, lecz z wyraźną chęcią udzielenia wskazówek, stawały się teraz zwięzłe — czuł bowiem, że to on sam jest na śledztwie i że siedzący z nim w powozie policjanci czyhają na jakie sprzeczności w jego zeznaniu.  
 Luk nie mógł zrozumieć zachowania się urzędników — myśli, że on mógł być posądzony o spełnienie zbrodni, była mu tak daleką, jak chęć zwiedzenia księżycy. Miał się jednak na baczności, instynkt samozachowawczy budził się w nim do walki z nie przyjaźni, których nieodgadywał i nie przypuszczał znaleźć tam, gdzie ich spotykał.  
 — Czy pamięta pan dobrze — zaczął urzędnik po krótkiej pauzie, która Lukowi wydała się wiecznością — że zmarły nie rozmawiał z kim, gdy pan opuszczał przedpokój w klubie?  
 (D. c. n.)

# Miscelanea polityczne.

Polska przeżywa moment niezwyklej gorączki politycznej.

Po świetnych sukcesach armji polskiej nad bolszewikami odniesionych, nastąpiła sytuacja wręcz odmienna.

Nagromadzone siły bolszewickie, złamały opór liczebnie słabszego znacznie żołnierza polskiego i zajęły nietylko miejscowości daleko, nawschód wysunięte, ale i te które przywykliśmy uważać za zrosie z Polski, które spłynęły krwią ludności przesładowanej za wiarę i polski patriotyzm.

Polska opuszczona przez wszystkich, pozostawiona samej sobie poniosła klęskę, ale przez tę klęskę właśnie ocknęła się w sobie, buchającą patriotyzmem uspiętym prze-męczeniem wynikiem z sześćdziesięciu ciężarów wojny i zdobyła się na świetny odruch, jakim są dziesiątki tysięcy ochotników, spieszących w sprzecz krzepkimi ramionami gnący się pod naporem wroga front.

I zapal ten nie słabnie. Nie ma on cech tak właściwego nam słomianego ognia, gdyż zrozumiał naród cały, że tu chodzi o śmierć, albo życie o zwycięstwo nad wrogiem albo nową niewolę, ale cięższa jeszcze niż poprzednie, ale hańbiącą, bo byśmy jej sami winni byli.

Naród zapomniał, że dzielił się godzinę przedtem na wrogi sobie obozy, naród zapomniał o waśni, jednocząc się w zapale skierowanym ku obronie zagrożonego kraju. — Tem otrzydlawiej odbijało się pamiętanie kierowniczych sfer partji i prasy stołecznej, gdzie na każdym kroku widziało się chęć przypisania winy za klęskę innym, gdzie obrzucano się błotem, gdzie nie szczerdo no sobie prauia cudzych brudów.

Dopiero ostatnia chwila, dopiero dzień wczorajszy przyniósł nam wieść, że pojednano się i stworzono jeden front przeciwko wrogowi.

Utworzenie rządu jednolitej

narodowej, o którym tyle pisaliśmy i w którym upatryliśmy jedynę rozwiązanie wszelkich trudności piętrzących się przed Polską, stało się ciałem.

Wyrównano różnice, zaniechano porachunków i w tej oto chwili stajemy zgodnie, tak jak niegdyś król z narodem i naród z królem, do wspólnej pracy i do wspólnej walki.

Smutek który przejmował serce polskiego patrioty, musi ustąpić miejsca otusze, która każe nam o tem co się stało wierzyć, iż nie zginiemy.

Naród, który się waśni, ale który o waśniach umie zapomniać w chwilach przełomowych, ma przed sobą przyszłość. Tylko naródów wielkich jest cechą mieć w oza się spokoju wiele frontów wewnętrznych, ale w chwili niebezpieczeństwa zewnętrznego umieć się zespalać, umieć wszystkie siły zebrać w jednym łożysku i wylać się lawiną gniotącą wszelkie przeszkody i zapory.

Powstałe w Polsce nowy rząd, rząd jednolitej narodowej ale znamieniem jego jest duch czasu. Do władzy przychodzi lud. Do udziału w rozkazywaniu przychodzą ci, których udziałem dotąd było jedynie słuchać.

To symbol nowych czasów, to zarazem jaskrawy dowód, że Polska jest krajem umiającym przez ewolucję w rozwoju wydarzeń politycznych i społecznych siedmiomilowe robić kroki.

Nowy rząd przyjmujemy z zadowoleniem. Nie zawiedziemy się chyba przyrzekając mu lojalność, a wierzymy zarazem, że skorzysta z przebojowych przykładów niedawnej przeszłości i uniknie starych błędów i naprawi to, co się naprawić da, pociągnie do współpracy cały naród i wszystkie warsztaty pracy wyzyska dla obrony kraju.

Tego domaga się lud, dając krew w obronie Ojczyzny.

## Óbrady Sejmu.

### Wrażenia Sejmowe.

Warszawa, 24 lipca (telefon.) Dzisiaj odbyło się ostatnie przed wakacjami, posiedzenie Sejmu, które trwać będzie dwa miesiące. Było ono charakterystyczne tem, że odbyło się z rzadką w dziejach naszego parlamentu jednomyślnością i powagą.

Jedynym zgrzytem było przemówienie posła Dąbala, członka dwugłowego wręcz z ks. Okoniem, klubu radykalno-chłopskiego.

Mowa Dąbala miała charakter bolszewicki. Ośmielił się w takiej chwili wyrazić uznanie dla czerwonej armji i nawoływał do rewolucji. Słusznie tedy rzucił mu poseł Anusz (piastowiec) ostre słowa: Pan mówi pod dyktando komunistów! — Mowa posła Dąbala wywołała w całym sejmie takie oburzenie, że nie można było jej słyszeć. Nawet przedstawiciel żydów poseł Grünbaum był oburzony tem wystąpieniem do głębi.

Po posiedzeniu sejmu, które zostało zamknięte bardzo pod-

niosłem przemówieniem marszałka, członkowie nowego rządu udali się do Belwederu, aby przedstawić się Naczelnikowi Państwa.

Warszawa, 24 lipca (PAT) — Sejm. Posiedzenie 166. Po odesłaniu szeregu interpelacji do odnosnych komisji, Marszałek oświadczył, że od pana Naczelnika Państwa otrzymał wiadomość o mianowaniu nowego gabinetu. Marszałek wymienia skład nowego gabinetu. Dalej marszałek zawiadomił o szeregu zarządzeń Rady obrony państwa. Wszystkie te rozporządzenia odesłano do odnosnych komisji. Ponieważ z Rady obrony państwa ustąpili pp. Dmowski i zastępca tegoż p. Głabiński, oraz pp. Rataj i Skulski przeprowadzono nowe wybory. W miejsce p. Dmowskiego i Głabińskiego weszli pp.: Skarbek i Załuska, w miejsce posła Rataja dotychczasowy zastępca Kiernik, a jako zastępca p. Anusz. W miejsce p. Skulskiego wchodzi dotychczasowy zastępca p. Dubanowicz, a jako zastępca p. Sołtyk.

Nastąpił referat p. Zetwer-tyńskiego o nagłym wniosku komisji wojskowej o reorganizacji zaopatrzenia armji. Nagłość wniosku przyjęto, a

wniosek odesłano do minister-ium spraw wojskowych. Następnie zabrał głos pre-zydent ministrów Witos. Mowę nowego premiera oraz

deklarację przedstawicieli poszczególnych klubów podamy w numerze jutrzejszym.

## Zacięte walki na północy nie ustają.

### Pomyśl! na kontrakcja wojsk naszych na Polesiu.

Warszawa, 24 lipca (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 24 lipca.

Dnia 23 b. m. przeszedł nieprzyjaciel do generalnego ataku na odcinku od Grodna do Mostów. Po buraganowym przygotowaniu artylerji ruszyły do szturm na nasze pozycje liczne dywizje piechoty bolszewickiej.

Jednocześnie korpus jazdy, który przeprowił się przez Niemien na północ od Grodna, forsownie posuwa się na południe, dążąc do odcięcia naszego lewego skrzydła.

W walkach linja Niemna została obroniona przez naszą dywizję; obecnie walki toczą się na linii Soły, Pogorany, Zyllice, Lunno, Wołpa, na lewym zaś skrzydle nasza jazda i piechota znajdują się w walce z jazdą nieprzyjacielską w rejonie Nowego Dworu.

Na wschód od Mostów dywizja litewsko-białoruska nie dopuściła nieprzyjaciela na południowy brzeg Niemna i odparła wszystkie jego ataki.

Na Polesiu nad kanałem Ogińskiego nieprzyjaciel atakował kilkakrotnie Telechany, został jednak krwawo odparty.

Pod Rzeczą po kilkogodzinnej walce zostały 516 i 514-y pułki piechoty sowieckiej pobite. Zdobyto 8 karabinów maszynowych i wzięto jeńców.

Nieprzyjaciel cofa się w popłochu za Styr, gdzie zatopił 4 działa, nie mogąc ich wywieźć. W pościgu zajęto Perkalję.

Pierwsza dywizja legionów w śmiałym wypadzie na przedpole zajęła Susk — Zwóz wyparła 131 brygadę sowieców biorąc 100 jeńców i zdobywając całą baterję z zaprzęgiem,

kilkadziesiąt wozów z końmi i przeszło 20 karabinów maszynowych.

Dalej na południe udarem-niono wszelkie nieprzyjacielskie próby sforsowania Styru.

Większa kolumna kawalerji nieprzyjacielskiej, która przedarła się w rejonie Szczuro-wic na nasze tyły, została przez naszą jazdę odrzucona na wschód.

Próby nieprzyjaciela, zmierzające do sforsowania za wszelką cenę Zbrucza, doprowadziły do zaciętych walk pod Trybuchowcami, Wołoczyskami i Włoczkowcami.

12 dywizja piechoty w nieporównanem męstwie odparła wszystkie ataki z wielkim dla nieprzyjaciela stratami.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński

## Pomoc militarna dla Polski.

Węgry zaofiarowali pomoc koalicyj przeciw bolszewji.

Lyon, 23 lipca (PAT) — Radio. Według informacji „Petit Parisien“ z Budapesztu. — Prezydent gabinetu Telece zaofiarował koalicyj wojskową pomoc ze strony Węgier przeciw bolszewikom. Oświadczył między innymi, że Węgry tworzą ostatni szaniec dla koalicyj przeciw bolszewikom.

Anglja wywiera nacisk na Sowdepję.

Ryga, 23 lipca (PAT) Radio. Z Rewla donoszą, że komendant angielskiego statku, znajdującego się w Rewlu otrzymał polecenie nieprzyjmowania na

statek rosyjskiej delegacji z Kamieniem i Krassinem. — Powodem jest odpowiedź rządu sowieców na notę angielską, domagającą się zawieszenia broni pomiędzy Polską a Rosją; Krassin stara się o wynajęcie statku prywatnego, któryby go zawiózł do Anglii.

III nota angielska do Sowdepji.

Londyn, 23 lipca (PAT) — Reuter donosi, na odpowiedź na notę sowieców została wysłana na dziś. Nota domaga się, aby w ciągu pięciu dni bolszewicy zaprzestali kroków wojennych.

Prowokacyjne zachowanie rządu sowieców.

Paryż, 23 lipca (PAT). — „Sztandard“ donosi pod datą 23 b. m., że francuski prezydent ministrów oświadczył w Izbie deputowanych, że rząd sowiecki na notę koalicyj w sprawie zawieszenia broni pomiędzy Rosją a Polską dał butną odpowiedź, wskutek tego najwyższa Rada koalicyjna zarządziła mobilizację 16 korpusów przeciw Rosji. Pierwsze transporty zostaną wkrótce wysłane.

### Z klubów sejmowych.

Warszawa, 24 lipca (tel. wł.) Wobec ustąpienia posła Skulskiego kierownictwo polityczne N.Z.L. przechodzi w ręce trzech wice-prezesów klubu posłów Trzcinańskiego, Piechoty i Dubanowicza.

Klub ludowców wybrał swoim prezesem posła Dębskiego, a wice-prezesami Jana Dąbskiego i Władysława Kiernika. Wobec ustąpienia posła Brejskiego, który został mianowany wojewodą pomorskim, prezesem klubu N. P. R. został poseł Chądzyński, a wiceprezesami Rajca i Nowicki.

Na miejsce Brejskiego wchodzi do Sejmu Mańkowski prezes zarządu zjednoczenia zawodowego na Pomorzu.

Tylko czyn orężny wybawi Polskę.

Paryż, 23 lipca. (PAT) — Havas. „Petit Journal“ wyraża zdanie, że jeżeli Polska zdobędzie się nawet nie na biorunujący sukces wojenny, lecz zdoła choćby zatrzymać posuwanie się armji bolszewickiej wówczas szanse walki wycięskiej będą, po stronie polskiej.

### Prąd jednolitej narodowej.

Warszawa 24 lipca (PAT) — Dziś o godzinie 1 m. 30 została podpisana przez Naczelnika Państwa dymisja rządu dotychczasowego, oraz nominacja nowego gabinetu.

Skład nowego gabinetu jest następujący: pos. Wincenty Witos — premier; p. Ignacy Daszyński — zastępca premiera; p. Leopold Skulski — sprawy wewnętrzne; Eustachy Sapieha — sprawy zagraniczne; Kazimierz Bartel — kolejno; Władysław Grabski — skarbnik; Stanisław Sliwiński — apro-wizacja; Edward Pełowski — praca; Gabriel Narutowicz — ochrona pracy; Wiesław Chrza-nowski — przemysł i handel; Julian Poniatowski — rolnictwo; Władysław Kucharski — była dzielnica pruska, generał Józef Leśniewski — sprawy wojskowe; Stanisław Nowodworski — sprawiedliwość; p. Maciej Rataj — oświata; Władysław Stesłowicz — poczta; Teki ministrów zdrowia publicznego i kultury i sztuki pozostają w ręku dotychczasowych kierowników Witolda Chodźki i Jana Heuricha. Wiadomości te nodałiśmy

już wczoraj w nadzwyczajnym dodatku — przyp. red.)

Rumunja myśli o swoim bezpieczeństwie.

Bukareszt, 24 lipca (PAT) — Pod przewodnictwem króla odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym zastanawiano się nad sytuacją w wyniku sytuacji na froncie polskim. Jakkolwiek Rumunja nie ma wcale powodu do niepokoju, to jednak potrzebne są pewne kroki celem zabezpieczenia Rumunii.

Komunizm w Czechach.

Praga, 24 lipca (PAT) — „Wenkow“ donosi, że ruch komunistyczny w okręgu Michnowskim ponowił się. Rząd zamierza w tym okręgu sądy doraźne.

Czerwona armja między narodowa.

Paryż, 24 lipca (PAT) — Havas. „Petit Parisien“ dowiaduje się z Londynu, że otrzymano tam radio-telegram z Moskwy od 3 międzynarodowki, oświadczejacy, że przysła już chwila utworzenia czerwonej armji międzynarodowej.

**Decyzja przesilenia gabinetowego.**

Warszawa, 24 lipca. (PAT.) Prezes związku ludowo-narodowego dr. Głabiński, po naradzie zarządu swego klubu oświadczył desygnowanemu prezydentowi ministrów, że przyjął tekę ministra skarbu z koniecznością wprowadzenia do gabinetu koalicyjnego osobistości politycznej ze związku ludowo narodowego, którego p. Grabski nie reprezentuje jako bezpartyjny. Z powodu stanowiska socjalistów jednak nie chcąc rozbić rządu Obrony Narodowej mandatu nie przyjmuje i popiera p. Grabskiego na ministra skarbu.

Do posła dr. Stesłowicza zwrócono się z propozycją objęcia teki ministra poczt i telegrafów.

**Treść odpowiedzi pokojowej bolszewickiej.**

Warszawa, 24 lipca (PAT) — Wydział prasowy ministerjum Spraw zagranicznych komunikuje:

Rząd sowieński nadesłał w dniu 23 b. m. na ręce ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy odpowiedź następującą:

Rosyjski rząd sowieński wydał naczelnemu dowództwu czerwonej armii rozkaz natychmiastowego rozpoczęcia z Naczelnym Dowództwem Polskiem uкладów, mających doprowadzić do zawieszenia broni i przygotowania przyszłego pokoju między obydwojma krajami. Dowództwo rosyjskie zawiadomiło dowództwo polskie o miejscu i dacie początkowych rokowań pomiędzy dwoma stronami.

Podpisano Czaczerin, komisarz ludowy dla spraw zagranicznych.

**Niemcy wobec wojny polsko bolszewickiej.**

Poznań, 24 lipca (PAT) — Radio stacja przelała depeszę listkową wysłaną z Nauen do Moskwy przez przedstawiciela rządu bolszewickiego w Berlinie Koppa do Czeczera, w której pełnomocnik bolszewicki komunikuje rządowi sowieńskiemu, że stanowisko rządu niemieckiego wobec wojny polsko rosyjskiej jest następujące:

1) Niemcy zachowują się neutralnie zarówno względem Polski jak i Rosji.

2) przemarsz wojsk koalicyjnych lub przewóz broni i amunicji przez terytorium niemieckie, jako sprzeciwiające się neutralności nie będą dozwolone.

3) broń wydana Entencie na zasadzie traktatu wersalskiego może być tylko zniszczona i nie może służyć dla jakichkolwiek innych celów. Wydanie tej broni Polsce rząd niemiecki uważać będzie za naruszenie traktatu wersalskiego.

**Marszałek Foch dowódcą wojsk koalicyjnych w Polsce**

Besancon, 23 lipca. (PAT.) — Havas. Wyruszyło stąd kilkuset oficerów, którzy przez Bazyleę udają się do Polski. Kilka pułków ciężkiej artylerii zostanie jutro wysłane. Główne dowództwo nad wojskami koalicyjnymi ma objąć marszałek Foch.

Anglia mobilizuje pierwszą i drugą armię terytorjalną.

Do Rygi wyjechała część floty angielskiej.

**Tylko od nas zależy w tej chwili los Ojczyzny.**  
Jedni z nas stają pod broń —  
Inni do opuszczonych warsztatów pracy  
Wszyscy zaś podpiszmy

**Pożyczkę Obrony i Odrodzenia Polski.**

**Dzień obrony Ojczyzny.**

**Cała Polska chwyta za broń!**

„Musimy coś zrobić, co by od nas zależało, zważywszy, że dzieje się tak dużo, co nie zależy od nikogo?”  
Wyspiański.

**Kto ma prawo tworzenia oddziałów ochotniczych.**

Warszawa, 23 lipca (PAT) — Inspektorat generalnej armii ochotniczej zawiadamia zgodnie z rozkazem Ministerjum spraw wojskowych, że tylko te organizacje i zrzeszenia, mają prawo tworzenia specjalnych oddziałów ochotniczych, które otrzymają pisemne pozwolenie ze strony okręgowego inspektoratu armii ochotniczej względnie od generalnego inspektoratu.

**Z Komitetu Obrony.**

Obywatelski Komitet Wykonawczy nadał do powszechnej wiadomości, że została przy Komitecie utworzona Sekcja Uzdrawieńców, która działa w ścisłym porozumieniu z Inspektoratem Armii Ochotniczej i Polskim Towarzystwem Czerwonego Krzyża i która ma za zadanie zbieranie wszystkich zgłoszeń, dotyczących się formacji szpitali oraz miejsc dla uzdrawieńców.

Wszystkie osoby i instytucje, które gdziekolwiek zgłosiły gotowość przyjmowania rannych żołnierzy lub rekonwalescentów, proszone są o zgłoszenie osobiste (lub pisemne z podaniem dokładnym miejscowości, urzędzenia, ilości łóżek oraz warunków do Sekcji Uzdrawieńców przy Obywatelskim Komitecie Wykonawczym, Warszawa, Uniwersytet, w godz. 9—2 i 4—6 po poł.

Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa zwraca uwagę społeczeństwa i instytucji, że tylko te instytucje mają prawo werbunku do armii ochotniczej, którym to prawo zostało przyznane przez Inspektorat Armii Ochotniczej.

Wobec głosów i zapytań, podnoszących się ze strony społeczeństwa i instytucji, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa oświadcza publicznie z całym naciskiem i gwarantuje, że w najbliższym czasie Rząd wyda ustawy, zabezpieczające byt rodzin ochotników, którzy się zgłaszają do służby, narówni z zaopatrzeniem rodzin żołnierzy, pobranych do armii przymusowo, a nadto społeczeństwo samo zorganizuje opiekę nad rodzinami tych, którzy za Polskę pójdą przelewać krew.

**Wezwanie.**

Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa (Gmach Uniwersytetu) wzywa wszystkich obywateli do składania ofiar na Armję Ochotniczą bądź wprost do Komitetu, bądź też do kas Banków Akcyjnych Spółek pieniężnych, działających na mocy zatwierdzonych statutów.

**Z Cechu majstrów szewskich.**

Na odbytem posiedzeniu w dniu 23 b. m. zebrani jednogłośnie uchwalili zwołanie nadzwyczajnego zebrania na dzień 26 b. m. o godzinie 6 po poł. w sprawie zasilenia pułku pułkownika Jana Kilińskiego, formowanego w Warszawie, oraz w sprawie przyjęcia z pomocą naszym bohaterom, walczącym na froncie.

Niechaj ten, co własną pierśią broni nas przed potworną nawałą dzikich hord, wie, że za nim stoją gotowi do wszystkiego ramięściny. Do tych, którzy zaniedbują powyższe, zwracamy się po raz wtóry z gorącym apelem i wezwaniem. Zaś wszyscy ci, którzy są zrzeszeni i ci którzy po za zrzeszeniem, o ile nie chcą być wykluczeni z życia koleżeńkiego, niech w dniu oznaczonym zbiórą się w lokalu cechowym, Piotrkowska 93. Ufamy, że wezwanie nasze znajdzie natychmiastowy odzew i w sercach kolegów, którym los Ojczyzny jest drogim.

Zarząd.

**Kobiety — Obywatelki.**

Jedną z najżywoźniejszych spraw obecnie, a zarazem jedną z najserdeczniejszych jest wojsko ochotnicze i wyjazd dzielnych obrońców Ojczyzny na linię bojową. Uderza może ogół dziwne zachowanie się społeczeństwa wobec odjeżdżających: nikt ich nie żegna nikt bodaj okrzykiem „Szczęść Boże nie spotyka na dworcu. Odrzucam zarzut obojętności. takowy nie jest nawet do pomyslenia: wszak idą nasi najbliżsi i pomimo dumy, jaką nas ich widok napawa, niejedno serce łzami się zalewa na to ostatnie może pożegnanie.

Wina owej pseudo-obojętności leży raczej w niewiadomości społecznej: powołanie ochotników zaskoczyło nas nagle, nikt nie zdawał sobie sprawy z tego jak przedko-

chotnicy będą opuszczali miasto.

W słusznym zrozumieniu chwili obecnej Komitet Chrestnych Matek, jako sekcja Czerwonego Krzyża, organizuje akcję zrzeszenia wszystkich kobiet w celu żegnania słowem i skromnym upominkiem odjeżdżającego żołnierza.

Dzisiaj w dniu święta ochotnika, komitet tym serdeczniej wzywa wszystkie matki i siostry do zapisywania się na członkinie „Chrestnych Matek” w lokalu Komitetu, Piotrkowska 157, prawa oficyna i piętro. Informacji udziela dyżurno codziennie od 11 do 8-ej w niedzielę i święta od 4 do 6-ej.

Niechaj w dniu dzisiejszym skromne Stow. Chrestnych Matek, zapoczątkowane przez nieliczne kółko kobiet rozrosło się do rozmiarów ogólnonarodowego zrzeszenia wszystkich kobiet, które niech okażą naszym żołnierzom, że łączą się z nimi całym sercem, że będą szły za nimi ich modły i życzenia. Niech nas nie braknie w ostatniej chwili ich wśród nas pobytu.

Komitet Chrestnych Matek.

Nadzwyczajne ogólne zebranie rozszerzonego Komitetu Chrestnych Matek odbędzie się dn. 29 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Komitetu — Piotrkowski 157 prawa oficyna. O jaknajliczniejszy udział członkinie i osoby, sympatyzujące z celami zrzeszenia serdecznie zaprasza

Komitet.

**Żydzi!**

Dzisiaj, w niedzielę, święci Łódź dzień Armii Ochotniczej. W dniu tym powinna Łódź zmanifestować tej niezłomną wolę obrony zagrożonej Ojczyzny i okazać światu, że chwila niebezpieczeństwa złączyła wszystkich obywateli pod świętym hasłem: „Wszyscy do bronii! Ani jednej piędy ziemi Polskiej nieprzyjacielowi!”

Na-i synowie, którzy przelewa swoją krew na rubieżach Ojczyzny i nadstawiają pierś swe dumną i ofiarną chęcią przeciwko najeźdźcy, wzywają nas do pomocy. Dzięki wróg, który rwie się z zaciętością do ziemi Polskiej, chce jej narzucić nową okupację i okuć ją w kajdany niewoli.

Nie wolno nam do tego dopuścić!

Silna jest wola ludu, który

już nieraz dzikich najeźdźców z granic swych wypędzał.

W momencie tym pamiętajmy o jednym tylko: niebezpieczeństwo, które zagraża Ojczyźnie naszej, musi być zażegnane. I dlatego też musimy wszystkie swe siły poświęcić Ojczyźnie i oddać się całkowicie do dyspozycji władz wojskowych.

Żydzi!

Wzywamy was do jaknajliczniejszego stawienia się dla uczczenia dzisiejszego święta. Dla obrony Ojczyzny konieczną jest nie tylko mobilizacja ludzi, ale i mobilizacja finansowa.

Niechaj w obchodzie uroczystości dnia dzisiejszego nie braknie nikogo!

Niechaj w dniu tym każdy podpisuje Pożyczkę Państwową!

Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łodzi.

**Wiec w Domu Ludowym.**

W niedzielę, dnia 25 lipca o godz. 8 po południu, odbędzie się wiec chrz. narodowego Stronnictwa Pracy, poświęcony sprawie propagandy zaciągu ochotniczego i zapisów na pożyczkę.

**Komunikat.**

Komisja zaciągowa 4-go Szwadronu Zapasowego Tabórów pińiejszym komunikuje, iż są potrzebni i nadal przyjmują się ochotników, wszelkimi umiejętnymi obchodzić się z końmi.

**Do Kupców Polskich.**

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi niniejszem prosi pp. Członków Stowarzyszenia o liczne i punktualne przybycie w niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 9 rano do lokalu Stowarzyszenia, Piotrkowska 118, celem wzięcia udziału w uroczystości Dnia Armii Ochotniczej.

**„Ochotnik”**

Staraniem Sekcji Literatów i Dziennikarzy przy D.O.G. w dniu dzisiejszym na ulicach miasta ukaże się w sprzedaży jednodniówka pt. „Ochotnik”.

Jednodniówka ta zawiera szereg prac miejscowych autorów i odznacza się doбором materiału literackiego.

Cena „Ochotnika” — 16 stron tekstu z ilustracjami — wynosi 1 i markę.

Całkowity dochód oddany będzie do dyspozycji D. O. G. Niewątpliwie sympatyczny cel, jako i niska cena jednodniówki przyczynią się do tego, iż rozjedzie się ona w tysiącach egzemplarzy.

# Wstępujcie do szeregów armji ochotniczej!

## Z Czerwonego Krzyża.

Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża prosi swych członków o stawienie się w dniu dzisiejszym na Placu Dąbrowskiego pod sztandarem Czerwonego Krzyża w celu przyjęcia udziału w uroczystościach święta Ochotników.

połowę zysków od grudnia 1919 r. do końca czerwca 1920 r. przeznaczyć na Plebiscyt. Z tego tytułu wpłynęło do kasy Komitetu Plebiscytowego mk. 25,275 fen. 74.

Rzecz godna naśladowania.

### Kursa sanitarno.

x) Słuchaczki Kursów Sanitarnych przy Polsk. Czerw. Krzyżu oraz kandydatki zapisane na nowo otworzyć się mające 8 tygodniowe kursa, proszone są o przybycie na zebranie do lokalu uniwersytetu powszechnego, Dzielna 44, w poniedziałek, dn. 26 b. m., o godz. 7 i pół wiecz.

### Do majstrów fabrycznych.

Zarząd związku majstrów fabrycznych zawiadamia, iż członkowie Związku winni zebrać się w lokalu o godz. 9 celem wzięcia udziału w jutrzejszej uroczystości.

### Rejestracja ewakuowanych.

x) Komendant policji państwowej w Łodzi podaje do wiadomości, że wszyscy ewakuowani z terenów wschodnich obowiązani są rejestrować się w odpowiednim Komisariacie Policji w ciągu 24 godzin po przybyciu do Łodzi, Natychmiastowej rejestracji podlegała również i ci, którzy w Łodzi już przebywają.

Przy rejestracji należy podawać następujące szczegóły:

- 1) Nazwisko i imię,
- 2) datę, miejsce i roz urodzenia,
- 3) rodzaj zajęcia, zawód,
- 4) skąd ewakuowany,
- 5) ilość bagażu,
- 6) ilość inwentarza żywego,
- 7) czy zdolny do pracy i do jakiej,
- 8) czem chce się zająć,
- 9) dokąd odesłany ze stacji wyładowczo-rozdzielczej (stareństwo, gmina).

### Kary na spekulantów.

Urząd walki z Lichwą i spekulacją skazał za spekulację

masłem Rozenfarba Natana, z ul. Piotrkowskiej 182—na 1000 mk. grzywny lub tydzień aresztu; Izraela Piernikarza z ul. Konstantynowskiej 12—na 1000 mk. lub 2 tygodnie; Surę Rotzajtana z Lutomiarskiej 12—na 1500 mk. grzywny, lub 8 tygodnie aresztu; Felicję Suwalską z Radwańskiej 85—na 2000 mk. lub 10 dni aresztu; za spekulację miewem Surę Szapszowicz, z Smoczej 18—na 2000 mk. lub 10 dni ar.; Ferdynanda Szechlingera ze wsi Tkaczew, gm. Górka Chociszewska—na 1800 mk. lub 4 tygodnie ar. za spekulację mlekiem; Józefę Olszewską, ze Starego Złotna, gm. Rąbień, za to samo—na 2000 mk. lub 4 tygodnie aresztu; Abrama Mojżesz Auerbacha, ze Wschodniej 89, za brak cennika—na 2000 mk. lub 10 dni ar.; Benonika Noecha z Aleksandrowskiej 6, za wypiek ciastek z cukrem—na 2000 mk. lub 2 dni ar.; Pinkusa Breslera, z Główniej 62, za niestosowanie się do cennika—na 1000 mk. lub 1 tydzień aresztu; Gustawa Szyn dla z Konstantynowskiej 52, za pobieranie wygórowanych cen—na 2000 mk. lub 10 dni aresztu.

na obydwu widowiska. 800 miejsc bezpłatnych dla rodzin ochotników.

Rudzki 8100-8300-8250  
Bank Handl. w Warszawie 2175

## Komunikaty.

—:—

### Wezwanie.

Wzywam wszystkich członków Polskiego Związku Zawodowego Ogrodników, Kilińskiego №. 50 na nadzwyczajne posiedzenie we wtorek, dnia 27 b. m., o godz. 7 wiecz.

Prezes: E. Ciszewicz.

## CEDULA NIEURZĘDOWA

### Giełdy Łódzkiej

z dnia 25 lipca 1920 roku.

|                      |        |
|----------------------|--------|
| Ruble carskie a 500  | 275    |
| Ruble dumskie a 1000 | 72     |
| Dolary St. Zjedn.    | —      |
| Marki niem po 1000   | 460    |
| Czeki na N.-J.       | 174    |
| Czeki na Berlin      | 472.50 |
| Czeki na Paryż       | 18.75  |
| Czeki na Londyn      | 780    |

## O F I A R Y.

8 lipca r. b. na kwartalnym zebraniu Zgromadzenia majstrów Cechu piekarskiego złożono 6450 mk. no Polski Czerwony Krzyż.

P. Kazimierz Graliński, właściciel piekarni przy ul. Miłsza № 30, złożył 1000 mk. na Polski Czerwony Krzyż jako członek dożywotni.

## G I E Ł D A.

Warszawa, d. 24 lipca 1920.

|                    |                |
|--------------------|----------------|
| Ruble car. a 500   | 327.50380      |
| Ruble dum. a 1000  | 74.71          |
| Funty szterl.      | 725            |
| Dolary St. Zj.     | 182-191-189.50 |
| Marki niem.        | 461            |
| Leje rumuńskie     | 4.85           |
| Czeki na Paryż     | 14.90-15.80    |
| Czeki na Londyn    | 740-751.748    |
| Czeki na Nowy Jork | 188-188        |
| Czeki na Berlin    | 458-456-447    |

## Teatr, muzyka sztuka.

### Teatr Polski.

Dzielna 18.

Dziś wieczorem Teatr gra ostatni raz „Sybir”, efektowny dramat G. Zapolskiej, w którym rześiste oklaski przy otwartej kurtynie zbierają pp. Żbikowska, Wiśniewski, Pillarski, Wroński i Rychłowski za grę pełną artystzmu.

Po południu o godz. 3 ukaże się zawsze mile słuchany „Kościusko pod Racławicami” obraz historyczny W. L. Anczyca.

Ze względu na wyjazd kilku artystów obie sztuki grają się dziś po raz ostatni.

Dyrekcja teatru ofiarowała

ISTN. OD 1915 R.

## BIURO OGŁOSZEN TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA,

MARSZAŁKOWSKA TEL. 509-73.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH SWIATA.  
PISM

SOLIDNIE—SZYBKO—TANIO.

# DRUKARNIA

## „Kurjera Łódzkiego”

PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU

DRUKI PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

ADMINISTRACJA DRUKARNI: ZACHODNIA 37. TEL. Nr. 229.

### LICYTACJA.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. HYKIEL, zam. przy ulicy Targowej nr. 20 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1920 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Długiej pod nr. 28 odcodzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do rodz. Szentelca i składających się z mebli ocenionych na sumę mar. 29000

Komornik K. HYKIEL.

Potrzeba niezwłocznie do robót rolnych w Poznańskie  
**2500 kobiet i 500 mężczyzn**

Chcący wyjechać mogą dowiedzieć się o warunkach i zapisać się na roboty w **Oddziale Rolnym Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi Szosa Kocińska 43** codziennie od 9-ej do 2-ej po południu.

Stowarzyszenie Rolniczo Handlowe w Łodzi Kilińskiego 59.

poszukuje

pracowników biurowych powyżej lat 40, lub pracowniczek.

## Poszukiwany jest Technik

(ze średnim technicznym wykształceniem dla kontroli ruchu turbin, parowych kotłów, maszyn i instalacji elektrycznych aparatów w fabryce chemicznej. Warsztatowa praktyka i znajomość samodzielnej konstrukcji nieskomplikowanych aparatów pożądana. Praktyka fabryczna bez warunkowa.

Oferty sub „R” do Biura Ogłoszeń Ungra w Warszawie Senatorska 12 (pałac Blanka).



# Helenów

w Sobotę dn. 24  
i Niedzielę 25  
lipca 1920 r.

# KONCERT

Orkiestry dętej straży ogniowej Scheiblera  
pod dyktando kapelmistrza p. Tonfelda.  
Początek o godz. 5 pp. Wejście dla dorosłych mk. 8  
Żołnierzy uczniów i dzieci mk. 5  
UWAGA: w razie niepogody koncert się nieodbydzie.

### W Poznaniu Urządzenie rzeźnicze

składające się:  
z 1 maszyny do mielenia mięsa,  
z 1 maszyny do napełniania kiełbas,  
z 1 maszyny (kuter) do mielenia mięsa,  
fabrykat niemiecki Aleksanderwerk, korzystnie do  
sprzedania Zgłoszenia uprasza Józef Jachowski  
Poznań, ul. Wrocławska 29/0 (restauracja)

### Zakłady samochodowe

w jednym z większych miast W. Ks. Poznańskiego zaopatrzone w wszelkie maszyny, wraz z wielkimi zapasami części i przyborów **automobilowych są do SPRZEDANIA.** Do zakładu należą: **2 domy mieszkalne i haldyniek fabryczny.** Zgłoszenia poważnych reflektantów uprasza się pod „AUTO“ do biura ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6.

### Kompletny zakład robót pończosznich

**z przedziałnią i personelem.** Jedyne zakłady na miejscu, składające się z 6 maszyn płaskich, 1 maszyną okrężną, inwentarzem sklepowym, wielkim sklepem z przyległym 3 pokojowym mieszkaniem, z pięcioletnim kontraktem. Dzierżawa rocznie 1200 Mk. Z powodu przeniesienia się do Niemiec, od zaraz do **SPRZEDAŃIA.** Oferty do „Artur Schmekeł“, Będgoszcz — Okole, Berlińska 24.

### Szprycowanie (3 Koncentracji) TRIFLEX PRZECIW RZEZACZCE

niezawodny środek leczniczy usuwa takową radykalnie i szybko Wyroba apt. J. Werozowego Warszawa, Freta  
Skład na oddz. Lubczyński, Łódzka 21.  
23 II. 1920 r. W. U. Z. Łódź

### KINO-RESURSA

Kilińskiego nr. 117. Program do d. 26 lipca 1920

## „Szał Młodości“

Wspaniały dramat życiowy w 6 akt słynnej wytwórni duńskiej „Nordisk“.

### DO SPRZEDANIA półki i urządzenia b. składu Scheiblerowskiego

Wiadomość w zarządzie domu przy ul. Zawadzkiej 1 od godz. 4—6 po poł.

### Ważne Dla Konsumentów

Dostarczamy wprost z fabryk punktualnie następujące towary chemiczne:  
**KWASY: solne, siarczane, azotowe, mrowczane, akumulatorowe**  
ORAZ  
**SOL GLAUBERSKA: sól, amoniaku siarczany, miedzi, sialmiaku i t.p.**  
Ceny fabryczne.  
Biuro Handlowe „Gałązka“ Warszawa, Nielecia 12  
Telefon 203-55

### Elektrownia Miejska miasta Wielunia poszukuje samodzielnego Buchaltera

Oferty z odpisami świadectw i podaniem żądanych warunków składać do Zarządu tejże Elektrowni.

### Nie kupujcie Towarów!

Wielki nie przekonacie się że najtańsze i najniebezpieczniejsze towary nabyć możecie tylko przy ul. **Dzielnej 34.**  
na **Ceny zniżone**  
URBANIA  
SUKNIE  
BLUZKI  
PALTA  
BIBLIŻNE  
WSPY  
CAJGI  
FARTUCHY  
BTAMINA  
PATYSTY  
CHUSTKI  
PODSZEWKI  
Specjalny dział dla kooperatyw i kółek rolniczych  
**Kurt i Detal**

## KUPUJĘ

placę najlepsze ceny, za złoto, srebro, BRYLANTY, garnet, rubin, bieliznę, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonać, Zachodnia 82 poprzeczna oficyna i o. m. 13. **L. MILICH.**  
No wotworzony  
**SKLEP**  
Komisowy  
Antonięgo Wągrowskiego przy ul. Przejazd nr. 46 (okolo poczty) przyjmuje wszelkie towary w komis jak również kupuje na własny rachunek.

### Obrączki SLUBNE!

pierscionki, kolczyki gwarancja za złoto, zegary, zegarki, dewiszki najtaniej sprzedaje  
**JAN PLACEK**  
Brzezińska 10.  
Kupuję brylanty, złoto i srebrne wyroby oraz platery. Przyjmuje wszelkie reperacje w zakresie zegarmistrzowski wchodzące.

### Guma Myzka

wybitna marka  
**Gumy**  
do wycierania  
Comptoir Gen. d'Importations  
Warszawa Koperacka 11

### Kupuję Brylanty

stare złoto, srebro, diamenty, perły, stare zęby oraz garnet, rubin, bieliznę, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonać.  
7 Konstantynowska 7  
Z. Milich, prawa oficyna i pietro  
**Potrzebny  
Spawacz**  
(szwajser)  
Wiadomość 1 Francuski Zakład, Sienkiewicza 22

### Ogłoszenie.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 122-go (czerwiec) uprawnieni są do nabycia: 300 gr. żółtej mączki cukrowej na odcinek Nr 7. Łódź, dn. 23 lipca 1920 r. **Magistrat.**

### LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

|           |   |   |                    |
|-----------|---|---|--------------------|
| 9—10      | choroby chirurgiczne uszu gardła i nosa | codzien   | dr. Goldberg       |
| 9—10      | choroby oczu                            | "   | dr. Garliński      |
| 10—11     | choroby wewnętrzne                      | "   | dr. Magdzicki      |
| 11—12     | chor. skórne i wener.                   | "   | dr. Dutkiewicz     |
| 11—12     | choroby kobiece                         | "   | dr. Ługowski       |
| 12—1      | chor. wewnętrzne i dzieci               | "   | dr. Osiecki        |
| 12, 1, 11 | choroby kobiece                         | "   | dr. Ksaw. Jasiński |
| 11, 2, 1  | choroby chirurg. i kobiece              | "   | dr. Artyfikiewicz  |
| 2—3       | chor. skórne i wener.                   | "   | dr. Skusiewicz     |
| 2—3       | choroby nerwowe                         | pon. środ. i piątek codzien. przez środy i sob. | dr. Mittelstaedt   |
| 2—3       | choroby oczu                            | "   | dr. Michalski      |
| 3—4       | chor. wewnątrz. i dzieci                | "   | dr. Jokiel         |

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codziennie przez świat  
2) Porada od 9 czerwca 20 mk Operacje i opatrunki wszelkiej choroby — od umowy

## Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna nr. 1 tel. 23-44



Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, orpedycznym, fotograficznym i pierwszą w Łodzi **pracownia przezroczystości dla szkół, dczytów i t. p. Szkła skomponowane stale na składzie. Najnowsze aparaty fotograficzne, klisze i przybory.**

Dr. Feliks Skusiewicz  
ul. Andrzeja 11.  
Choroby skórne i wener. ryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5 do 7 pół p.p. Panie 6—8 1920 r. W. U. Z. Łódź

Dr. Dutkiewicz  
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.  
ul. Piotrkowska 50  
godz. 9—11 i od 4—7 p.d  
12. 1920 r. W. U. Z. Łódź

### Ogłoszenia drobne

### Kupno i sprzedaż

### AAA! Kupuję meble, dywany, garderobe, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe placę najlepiej

Chrzanowicz Włodzisławka 43 m. 6.

### Ubrania

niekie od 1250 marek  
szkiełone od 200 palta  
bielizna i panieńskie  
od 425, ubrania ze sztucznej tkaniny 60, obuwie, kurki, spodnie, kurtki, kaletony, towary okolowe najtaniej po cca chrześcijańska skłania towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki“ Piotrkowska 44 1250 biuro front.

Dział Bud. — Kwat. O. Gen. Łódzkiego zakupuje w większej ilości meble biurowe i koszarowe: sienniki, mioty, słome, wolno, wiadra blaszane i drewniane w ogóle wszystkie przedmioty wojskowego wyekwipowania kwatery. Dział Bud. — Kwat. uprasza wszystkie firmy handlowe i przemysłowe do składania ofert na powyższe przedmioty w kopertach zamkniętych z napisem „oferta“ do Działu Bud. — Kwat. O. Gen. Łódzkiego (Wydział Zaopatrzenia), ul. Zachodnia 64. — Pożądanym jest przytem przedstawienie prób. —

**Sprzedam** okazjonalnie niegabiel, syplanie, stołowy, kuchnia, dwa pięć, nie lustro oraz różne pojedyncze meble, biurka i fotel biurowe. Piotrkowska 44, front. pierwsze piętro.

**Fortepian** w dobrym stanie sprzedam. Nawrot nr. 74 m. 1

**Szafa** lustro i bielizna sprzedam. Srebrzyńska 9 gospodarz.

### Różne.

**Dwaj** starsi akademicy przyją natychmiast lekcje na wies (francuskie angielskie). Zgłoszenia Marek Sennar, Łódź, ul. Wolności 10.

**Notariusz** po mocnik (zastępca) poszukuje posady. Świadectwo dobre. Warszawa, Ogrodowa Nr. 618 Bielzyński.

**POADJ** z kuchnią od sprzedam Aleja Kościuszki 20—7.

**Krawcowa** po ul. Brzezińska 69 prawa oficyna, inter.

**Młoda** panna, ucieciniełka poszukuje sycia w domach prywatnych. Ogrodowa nr. 24 sian XI m. 3 Łopacka.  
Zgubiono paszport niemiecki rodzinny wydany w Łódzi imiona: Szał Isiek, Bajla, Lejbus i Chaim Knopf.

### zagubione dokumenty

**A**lek Lerman zgubił paszport niemiecki, wydany w Łódzi.  
**A**ntoni Zabołocki, zgubił paszport polski wydany w Łódzi.  
**A**niela Murawo zgubiła paszport niemiecki wydany w Łódzi.  
**C**ezar Kapelusznik, zgubił paszport niemiecki wydany w Łódzi.  
**E**dward Michalski zgubił paszport niemiecki wydany w Berlinie.

**E**ugenia Szejnberg zgubiła paszport niemiecki wydany w Łódzi

**F**roim Dawid Dietman zgubił paszport niemiecki wydany w Łódzi  
**G**erszka Wierzkowski zam. w Tuszynie ul. Łowicka 8 zgubił 4600 mk. paszport niemiecki wydany w Łódzi oraz książeczkę rzeźniczą wydaną z Urzędu Wałki z Liczną i spekulacją w Łodzi. Znalazcę upraszam odnieść powyższe za wy nagrodzeniem na ul. Drownowską 4, Wierzkowski.

**M**ieszkańca z gubił paszport polski, wydany w Łódzi.  
**M**ier Tropi zgubił paszport niemiecki wydany w Łódzi.  
**M**ieszkańca z gubił paszport niemiecki wydany w Łódzi.  
**M**ieszkańca z gubił paszport niemiecki wydany w Łódzi.  
**M**ieszkańca z gubił paszport niemiecki wydany w Łódzi.  
**J**akob Czajkowski zgubił paszport niemiecki wydany w Łódzi.

**K**atus Teofila Zagubiła paszport rosyjski wyd. w gm. Krysosy Kolskiego pow. Kaliskiej gub.

**K**irsztajn Chaima Szulim zgubił paszport niemiecki wydany w Łódzi d. 13 sierpnia 1915 r. za nr. 7890.

**L**apa Bon zgubił paszport polski, wydany w Łódzi.

**M**arianna Dutkiewicz zgubiła paszport niemiecki wydany w Łódzi

**M**ieszkańca z gubił paszport niemiecki wydany w Łódzi.  
**P**iotr Fagowski Ziełona 59 zgubił przebieżło 1300 mk. paszport polski wydany w Łódzi oraz patent 3 kategorii, wydany z Państw. Urzędu Starobowego w Łódzi. Znalazcę pieniądze może zatrzymać a pozostałość zwrócić pod wyżej wymieniony adres.

**S**zaja Kozłowski zgubił paszport niemiecki wydany w Łódzi.

**S**tefan Ambróziński zgubił paszport tymczasowy wydany w Łódzi.

**S**tanisław Walasowicz, ul. Aleksandrowska nr. 92, zgubił kartę o paszportu, wydaną z fabryki Poznańskiego oraz dokument wojskowy.

**T**auber Fidler zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łódzi.

**T**omasz Włodarski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łódzi oraz Pożyczkę imienną na 200 mk.

**W**ojciech Chodkowski zgubił paszport niemiecki wydany w Łódzi.

**Z**aginiony mały kołotek, Z. bury. Odać za wynagrodzeniem Brzezińska 55 J. Kunda  
Zaginiony paszport niemiecki rodzinny, wydany w Łódzi na imiona: Abram, Pinus, Motka, Lewkowiak oraz świadectwo urodzenia.  
Zesaw Antoni zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łódzi.